



Studiowałam na Akademii Sztuk Pięknych
w Katowicach, dyplom z malarstwa i grafiki w 1993 r.
W 1993 roku miałam indywidualną wystawę malarstwa
„Człowieczyska” w CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie,
której kuratorką była Ewa Gorzqdek.

Brałam udział w wystawach i konkursach graficznych
w kraju i za granicą:
Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie,
XYLON w Szwajcarii /nominacja do nagrody głównej/,
Grosse Kunstaussstellung NRW w Dusseldorfie,
Wystawa Grafiki Polskiej w Sakaide Art Museum w Japonii,
Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach /nagroda fundowana/,
Międzynarodowe Triennale Grafiki w Norymberdze,
Indywidualna wystawa w Galerii Promocyjnej w Warszawie,
Międzynarodowy Konkurs Graficzny im. Gielniaka w Jeleniej Górze,
Indywidualna wystawa grafiki ON BLACK w Instytucie Kultury
Polskiej w Pradze.

Trzy lata temu wróciłam do malarstwa. W lutym 2024 zaprezentowałam część obrazów z cyklu „Ja. Ona. Jej.” na Seminarium Feministycznym w Fundacji Alina w Warszawie.

Obecnie pracuję nad projektem artystycznym „Nadaję kształt przyszłej nieobecności”. Jest to cykl autoportretów, na których ja, kobieta pięćdziesięcio sześciolatnia, ja, matka i ja, artystka, „przedstawię siebie tak, jakbym miała przed sobą drugiego człowieka”, jak pisał o autoportrecie filozof i historyk sztuki Mieczysław Wallis. I cytując dalej, moje autoportrety będą „wynikiem dialogu, jaki w tym samym człowieku prowadzi między sobą artysta i model, portrecista i portretowany”. Czy wiąże się z tym konsekwencje? Czy postawione pytania będą wystarczająco ważne? Czy dojrzałość jest nie?/atrakcyjna?

Czy stać mnie na szczerość?

Cytując Foucault: „Obserwacja ciała, które jest lub staje się niepotoczne, może przerodzić się w kreatywny stan twórczy, który pełni rolę regeneracji ciała, oswajania tematu choroby lub/i przemian ciała”.

Poruszam temat dojrzałości, gerontofobii, ageizmu.

Żyjemy w starzejącym się społeczeństwie, ale afirmujemy młodość, związane z nią problemy i przywileje. W projekcie chciałabym pokazać „przykry ciężar bycia sobą” (to cytuję z najnowszej książki „Magiczna rana” Doroty Maślowskiej), z perspektywy kobiety pięćdziesięcio sześciolatniej.

Problem, którym zajmuję się w malarstwie jest istotny nie tylko dla mnie. Ma walor społeczny i działa wspólnotowo. Wierzę w moc obrazów i siłę ich oddziaływania. Mam nadzieję, że prezentacja projektu w przestrzeni CSW Zamek Ujazdowski skłoni do refleksji i będzie zaczynkiem do dyskusji.

Kobieta jest uśmiechnięta, przy oczach widać zmarszczki, jak zwykle ma zarumienione policzki.

2024/30 cm/akryl na płótnie

Fotograficzny zapis podróży „Kobiety uśmiechniętej”.

Czerwiec/lipiec 2024 (fragment)





Można by pomyśleć, że pozuje do zdjęcia.
2023/60x50 cm/akryl na płótnie

Portret dojrzałej kobiety spacerującej
powoli z psem. 2024/100x110 cm/
akryl na drewnie

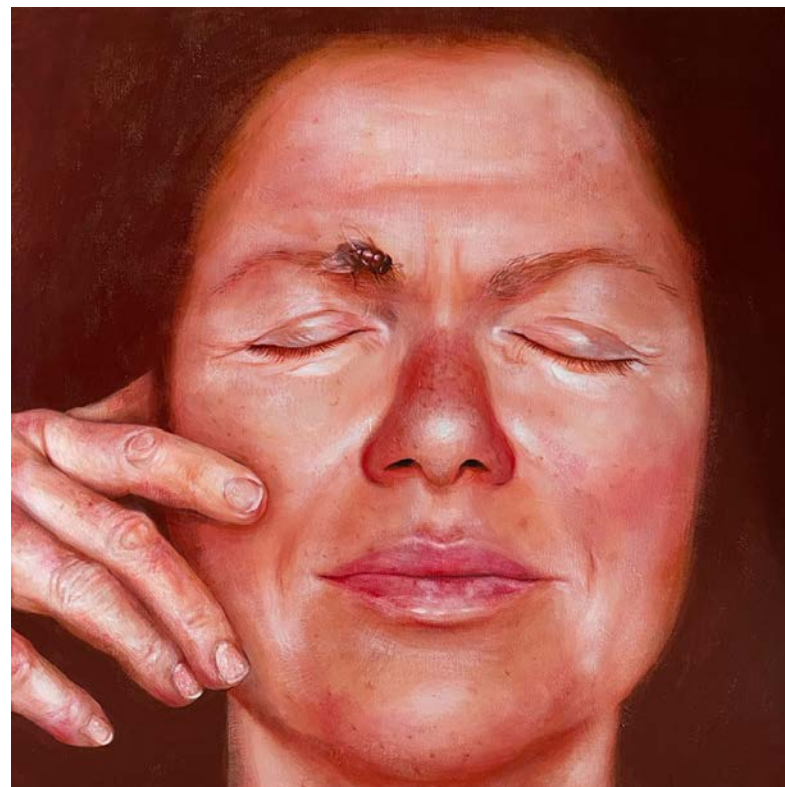
Cykl obrazów namalowanych przez ostatni rok, będących częścią projektu „Nadaję kształt przyszłej nieobecności”. Portrety osobiste, w których mierzę się z nieatrakcyjnością atrakcyjnego życia kobiety dojrzałej. Czym jest dojrzałość? Czy ukończenie 50 lat uczyniło mnie dojrzałą? Czy wiążą się z tym jakieś konsekwencje? Co jest benefitem dojrzałości? Wyzwolenie? Mądrość? Wykluczenie? Smutek? Nostalgia?



Żar. Stan mglistej kontemplacji.
2024/99x99 cm/akryl na drewnie



Popołudniowe spotkania z kochankiem.
2023/21x29 cm/akryl na papierze

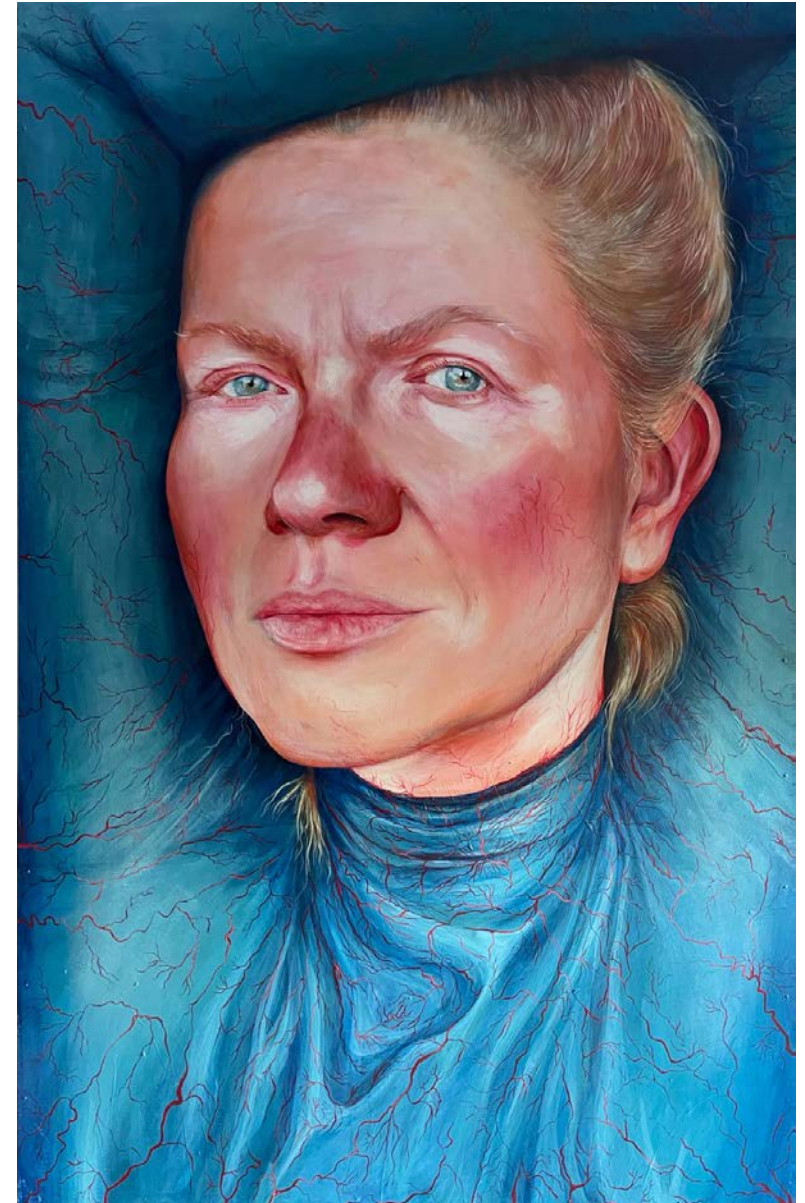


Fly me to the Moon.
2024/50x50 cm/akryl na płótnie



Emanuje z niej wrażenie powściąganego rozluźnienia, aura kobiety „spełnionej”, jak kolorowe magazyny określały panie między czterdziestym a pięćdziesiątym piątym rokiem życia.

2024/75x114 cm/akryl na drewnie



Kobieta sportretowana od głowy po szyję w ogrodzie pełnym krzewów. 2024/114x75 cm/akryl na drewnie

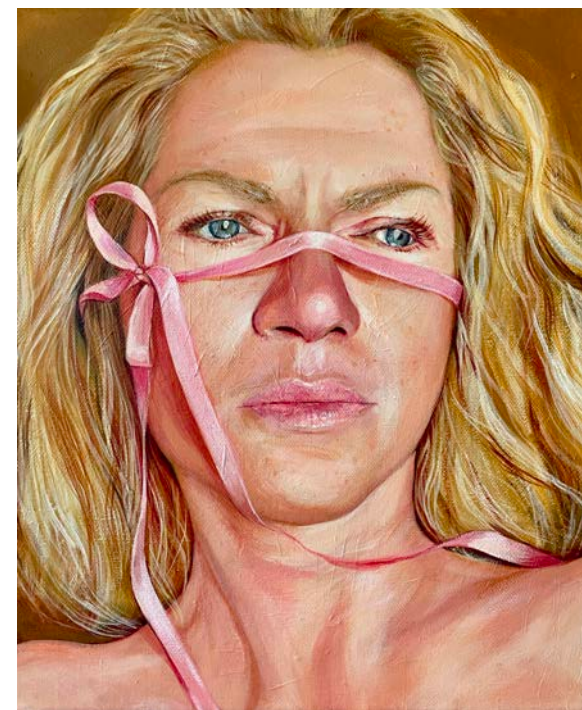


Hello. Życie. Prawdziwe. Kitty.
2024/50x40 cm/akryl na płótnie



Czy jej największą obawą jest szaleństwo?
2024/58x46 cm/akryl na płótnie

Dyskrecja zapewniona.
2023/46x38 cm/akryl na płótnie





Patrzę na ciebie.
2024/73x50 cm/akryl na płótnie



Łąto niepodobne do innych.
2023/30x50 cm/akryl na płótnie



Cierpienie wpływa na jej stosunek do świata.
2023/18x24 cm/akryl na płótnie



Liczyło się zrobienie zdjęcia. Egzystencja uchwycona i podwojona.
2024/40x60 cm/akryl na płótnie



M.

2023/20x30 cm/akryl na płótnie



T.

2023/18x24 cm/akryl na płótnie

Czy byłabym szczęśliwsza?

2023/81x90 cm/akryl na drewnie

Część cyklu obrazów „Ja. Ona. Jej.” (2022–2023), zaprezentowanych w Fundacji Alina w Warszawie, podczas Seminarium Feministycznego. Akty, portrety kobiet, potraktowałam jako metaforę różnych procesów i emocji. Cytuując Lyndę Nead /Akt kobiecy. Sztuka, obscena i seksualność/, „jako rzeczywistość równocześnie fizyczną i psychiczną”. Chciałam ciałem opowiedzieć historie, przekazane mi przez bohaterki. Intymne, niedoskonałe, niepolityczne.

Portretom towarzyszyły historie, które przekazywały mi bohaterki obrazów:

- Ciotki Alicji nigdy nie lubiłam. Była surową nauczycielką fizyki i chemii. Dwóch mężów. Wycięta macica. Zero dzieci.
- Ona nie umie nawet chleba pokroić - powiedziała mojej matce, patrząc jak wycinam z miękkiej, długiej bułki paryskiej koślawe kromki. Byłam w trzeciej klasie podstawówki.
- Zabolało.
- Cycki jej rosną – któregoś dnia rzuciła w moją stronę przypalając papierosa. Stałam oparta o biały segment w dużym pokoju naszego mieszkania. Bułwata, ciastowata piętkoklasistka, w ubraniach z darów – sfilcowany granatowy sweter z dwoma prążkami opinał się na zalążkach piersi. Chodzący kompleks roku 1985. Stanika jeszcze nie nosiłam, nie było staników dla wczesnych nastolatek w tamtej epoce. – Będzie miała gruszki – ciotka Alicja zaciągnęła się mocno. - Szkoda, jabłka są lepsze. Miała rację. Urosły mi gruszki, szczury, bakłażany. Nienawidzę ich od tamtego dnia.

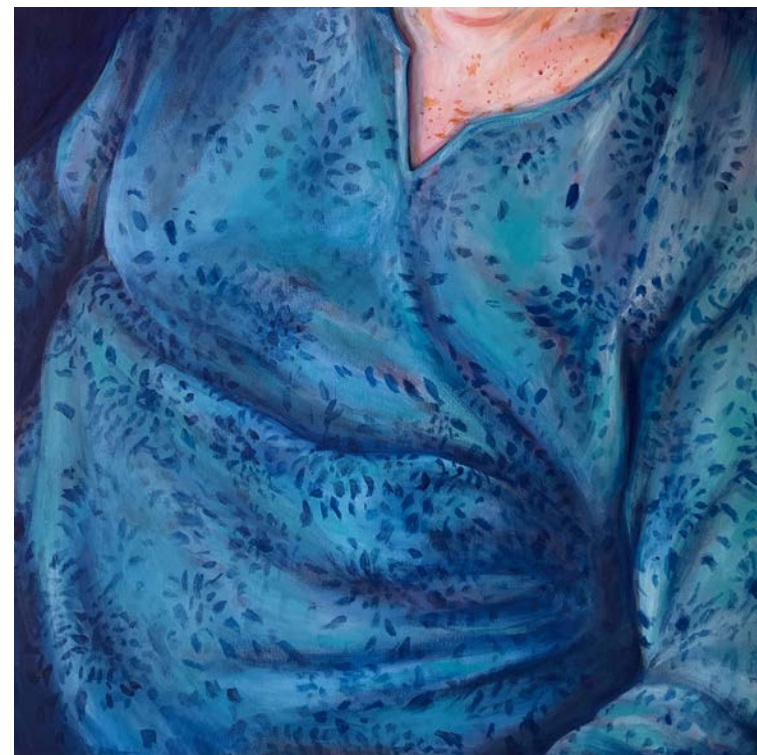


B.
2023/30x30 cm/akryl na płótnie

- Pierwszy raz w życiu robiłam swoje intymnie zdjęcie, które wychodziło poza obieg intymny. Robiłam je dla kogoś z kim nie jestem w seksualnej relacji. Dla innej kobiety. Dla Artystki. To było ekscytujące.
-
- Wymagało to ode mnie odwagi.
- Musiałam sobie odpowiedzieć – czy mogę zaufać?
- Czy chcę by na to, co skrywam, patrzono?
- Czy oddam kawałek siebie?
- Podjęłam decyzję: Tak. Chcę tego.
- ...
- Fotografowałam. Badałam efekt. Patrzyłam na moje piersi (ale czy na siebie?) i myślałam – jak je uchwycić by dla jej (Artystki) oka były interesujące? Czy one zasłużyły na uwiecznienie? Jakie i czym będę na płótnie?
- ...
- To było zawstydzające. Wiedziałam, że robię coś, co nie zostanie w świecie intymności.
- Wiedziałam, że kawałek mnie (w formie zdjęcia) będzie wystany komuś innemu. A ten ktoś – oglądając to i biorąc moje spojrzenie – dalej je przetworzy.
- Patrzyłam na siebie swoimi i Jej (Artystki) oczami.
- Myślałam o tym spojrzeniu: czyje właściwie ono jest?
- Moje?
- Jej?
- Wspólne?
- Zdublowane?



M.
2023/18x24 cm/akryl na płótnie



Czy można być nagim w ubraniu?
2023/40x40 cm/akryl na płótnie



Demonstracja.

2023/80x100 cm/akryl na płótnie



B.

2022/18x13 cm/akryl na płótnie

T.

2022/99x99 cm/akryl na drewnie

